Księga Hioba

Rozdział 31

**Job zapewnia o swojej prawości**

**1**. Zawarłem umowę ze swoimi oczyma, że nie spojrzę pożądliwie na pannę. **2**. Jakiż miałbym dział od Boga z góry i dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości? **3**. Czyż nie spada na złośników zguba, a nieszczęście na złoczyńców? **4**. Czyż On nie widzi moich dróg i nie liczy wszystkich moich kroków? **5**. Jeżeli postępowałem fałszywie, jeżeli moja noga śpieszyła się do oszustwa, **6**. To niech mnie Bóg zważy na dokładnej wadze, a wtedy pozna moją niewinność! **7**. Jeżeli mój krok zboczył z właściwej drogi i za oczyma poszło moje serce, a do dłoni moich przylgnęła jaka zmaza, **8**. To niech ja sieję, a inny niech spożywa, i niech będą wykorzenione moje latorośle! **9**. Jeżeli moje serce dało się uwieść przez inną kobietę i jeżeli czyhałem u drzwi mojego sąsiada, **10**. To niechaj moja żona miele dla innego, niech inni z nią obcują! **11**. Bo to jest czyn sprośny i występek karygodny, **12**. Bo to byłby ogień, który pożera aż do zatracenia, i mógłby pochłonąć całe moje mienie. **13**. Gdybym podeptał prawo mojego sługi lub mojej służebnicy, gdy występowali ze skargą przeciwko mnie, **14**. Cóż bym począł, gdyby Bóg powstał, i cóż bym mu odpowiedział, gdyby badał? **15**. Czyż ten, który mnie stworzył w łonie matki, nie stworzył i jego? I czyż nie On jeden ukształtował nas w łonie? **16**. Jeżeli odmówiłem prośbie ubogich albo sprawiłem, że oczy wdowy zaszły łzami, **17**. Jeżeli sam jadałem swoją kromkę i nie jadała z niej sierota, **18**. Którą od mojej młodości wychowywałem jak ojciec i prowadziłem od łona matki; **19**. Jeżeli widziałem kogoś ginącego z powodu braku odzieży i biedaka bez okrycia, **20**. A jego biodra nie błogosławiły mnie i nie ogrzał się wełną moich owiec, **21**. Jeżeli kiedy podniosłem rękę przeciwko sierocie, ponieważ widziałem w bramie pomoc dla siebie, **22**. To niech odpadnie moja łopatka od grzbietu, a moje ramię niech będzie wyrwane ze stawu! **23**. Gdyż z trwogą myślałem o kaźni Bożej i przed jego majestatem nie mógłbym się ostać. **24**. Jeżeli w złocie pokładałem nadzieję i do szczerego złota mówiłem: Tyś ufnością moją, **25**. Jeżeli się cieszyłem z mojego wielkiego bogactwa i z pokaźnego mienia zdobytego swoją ręką, **26**. Jeżeli widziałem światło słoneczne, gdy świeciło, i księżyc, gdy sunął wspaniale, **27**. I moje serce dało się uwieść potajemnie, tak że im słałem ręką pocałunki, **28**. I to byłby występek karygodny, bo bym się zaparł Boga na wysokości. **29**. Jeżeli cieszyłem się z upadku mojego wroga i triumfowałem, że spotkało go coś złego, **30**. Nigdy nie dopuściłem, aby moje usta zgrzeszyły, przeklinając go na śmierć. **31**. Zaiste, moi domownicy mawiali: Któż się nie najadł mięsa u niego? **32**. Obcy nie nocował na dworze, przed podróżnymi otwierałem moje drzwi. **33**. Jeżeli - jak to czynią ludzie - ukrywałem moje występki, moją winę taiłem w moim łonie, **34**. Ponieważ bałem się licznego tłumu albo przerażała mnie wzgarda rodów, więc milczałem i nie wychodziłem poza drzwi. **35**. Obym miał kogo, kto by mnie wysłuchał! Oto mój podpis! Niech mi odpowie Wszechmocny! Obym miał oskarżenie napisane przez przeciwnika! **36**. Zaiste, złożyłbym je na swoje barki, uwieńczyłbym nimi swoją głowę. **37**. Oznajmiłbym mu liczbę moich kroków, przystąpiłbym do niego jako książę. **38**. Jeżeli moja rola wołała o pomstę przeciwko mnie i wespół z nią płakały nade mną jej zagony, **39**. Jeżeli spożywałem jej plony bez zapłaty, a jej właściciela pozbawiłem życia, **40**. To niech zamiast pszenicy wzejdzie oset, a zamiast jęczmienia chwasty! Skończyły się słowa Joba.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01